

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 9 średnia.	27 cal. 7,67 lin.	— 8,33 stopni	Polud. Wschodni	Pogoda
	dn. 10 średnia.	27 — 7,7 —	— 10,85 —	Wschodni.	Pogoda
	dn. 11 godz. 8	27 — 7,2 —	— 14,5 —	Polud. Zachodni	Pogoda

A N G L I A.

Londyn, dnia 26 stycznia. Wspomnieliśmy o adressie, który Lord prezydent miasta na czele Aldermanów i obywateli tutejszych podał d. 22 b. m. Królowey. Odebrała także kilka innych adressów. Przyymowała je zaś ubrana w żalobę. Między rozmaitemi znakami, które przed cechami niesiono, była także szubienica z wiszącą na niej figurą *Majocchiego*, i napisem u góry: *non mi ricordo* (nie pamiętam); z obu zaś stron szubienicy wisiały zielone worki z wizerunkami znanych ludzi. Królowa czytała sama odpowiedź swoją na adres obywateli londyńskich. Oświadczyła w niej: *Lubimy wolność, a gardzimy niewolą. Wspólnie z Wpanami uważam pierwszą za ozdobę, podporę i szczęśliwość ucywilizowanych ludzi, a drugą za hańbę, przekleństwo i klęskę ich. Gdybym nie miała takiego stałego i niezmiennego sposobu myślenia, byłabym wyrodkiem rodziny, która wyniesienie swoje na tron angielski winna woli narodu.* Wczynie tej audyencyi stało przy Królowey kilku członków izby wyższej i niższej.

Na odprawioném onegdaj zgromadzeniu stronników *Whigs* w *Oxford*, którzy się nad adresem do Króla naradzali, Lord *Holland* powstawał mocno przeciwko oświadczeniu kupców londyńskich, czyniąc uszczypliwe uwagi o tych, którzy je podpisali. Między innemi wymienił jednego z pierwszych naszych bankierów żydowskich, i dziwił się, jak mógł to oświadczenie podpisać, kiedy w niem była mowa o utrzymaniu wiary chrześcijańskiej.

Nadzwyczajne podniesienie się ceny papierów naszych skarbowych pochodzi stąd, iż Anglia nie będzie się wdawać do interessów włoskich.

Czytamy w tutejszych gazetach ministeryalnych, iż *Lucyan Bonaparte* ma rozciągnąć związki.

Na sessyi izby wyższej d. 25 b. m. Hrabia *Grey* domagał się, aby ministrowie objaśnili oświadczenie sprzymierzonych Monarchów, przesłane z *Opawy* rządowi naszemu. Przeczytawszy zaś różne wyjątki z tego oświadczenia, rzekł: sprzymierzeni Monarchowie zajmują się interessami innych narodów, a to na mocy istnących traktatów, do których dwory londyński i paryżki należą. Słusznie więc spodziewać się wypada, iż przyjęte przez nich środki pozyskają zatwierdzenie obu wspomnianych dworów. Radbym więc usłyszeć od zacnego Hrabiego (*Liverpool*): czyli mu to pismo zostało udzielonem? Hrabia *Liverpool* odpowiedział: Nie widzę żadney trudności w zaspokojeniu ciekawości zacnego Hrabiego. Rozhodzące się pismo, o którem namienił, jest (jak mi się

zdaje) niepoprawną kopiją rzeczywistego. Oświadczam *naprzód*, iż nie masz żadnych takich traktatów, o których to pismo namienia; *powtórę*, mogę zapewnić zacnego Hrabiego, iż dwór londyński nie należy bynajmniej do żadnego traktatu przeciwko Neapolowi. W skutku podobnego pisma, rząd tutejszy posłał oświadczenie rozmaitym Mocarstwom europejskim. Wystawia całą politykę rządu naszego względem interessów neapolitańskich. Zbija zupełnie mniemanie o wdawaniu się naszym lub pomocy, której się według pisma, o jakim zacny Lord namienił, dwory sprzymierzone spodziewają. Złożę izbie to oświadczenie. Odłożono potem sessyą do d. 31 stycznia.

Po uczynionym przez Pana *Banks* w izbie niższej d. 25 b. m. wniosku względem adresu podziękowania Królowi, rzekł Pan *Tierney*: „Chętnie głosuję na adres; jestem bowiem dosyć kontent z umiarkowaney mowy, którą ministrowie napisali Królowi. Upatruję w niej atoli sprzeczność w jedném miejscu, to jest, że Król ubolewa nad dzisiejszym położeniem krajów włoskich. Dziwi mię także, jak Anglia może wyprawiać posła swego na kongres taki, gdzie koniecznie obecności głów ukoronowanych wymagają. Co się tycze uposażenia Królowey, mam nadzieję, że teraz kanclerz skarbowy oznaczy ilość, jaką jej przyznać postanowiono. Zresztą wypadało, zdaje mi się, aby dokładniejsze w tej mierze uczyniono doniesienie, oraz, aby ta nieszczęsna sprawa od g miesięcy spokojność kraju naruszająca, polubowym Monarchy wyrokiem na zawsze ukończoną została. Sądząc z wyrazów, które się o uszy moje obily, lękam się, a może nie bez przyczyny, aby ministrowie nie myśleli jeszcze czegoś przeciwko Królowey, Ubolewam mocno, iż nie uczyniono żadney wzmianki o nieszczęśliwym stanie naszego rolnictwa; lecz z drugiej strony cieszę się słysząc, iż adresa, które Król odebrał, sprawiły mu ukontentowanie, lubo nikt nie zaprzeczy, że tylko Król mógł być z nich kontent, bo jedynie o Królu wspominają, ani słowa zaś o ministrach. Przyjemném jest dla mnie i to narzeczcie, że mowa z tronu nie wzmiankuje nic o bluźnierstwach, o uwodzeniu ludu, oraz nadużyciach druku! I słusznie: nie zaprzeczoną bowiem jest prawdą, iż jedyném bluźnierstwem i bezbożnością w kraju naszym jest niechęć ku ministrom i szczerę życzenie jak najszybszego ich się pozbycia. (Zawołano: *Stuchajcie! Stuchajcie!*) Dobrze nakoniec zrobiono, iż ułożono mowę w sposób zapobiegający nieprzyjemnym sporom.”

Lord *Castlereagh* oświadczył: „Dziękuję Panu *Tierney*, że się tak jasno wytłumaczył; uwolnił mię bowiem od obawy, w jakiej dotąd byłem, spodziewając się żwawych sporów ze strony opozycyjnej, której jest naczelnikiem. Ani wątpić można, że mowa z tronu tak ułożona, zapobiega sporom i na przyganę nie zasługuje. Co do stanu włosian naszych, nie można przeczyć niepomyślności, jaka ich dotyka, lecz to nie jest bynajmniej skutkiem praw. Co się tyczy pokoju, ministrowie życzą go sobie równo z Panem *Tierney*; nie jest atoli w mocy Anglii przepisywać Monarchom sposobu postępowania, ani stałemu lądowi dowolnie praw narzucać. Ze poseł angielski będzie na kongressie Monarchów, nie idzie za tém, aby był uczestnikiem tego wszystkiego, co tam postanowią; zresztą, zastrzegam sobie później dać dokładniejsze w tej mierze objaśnienie. Co do uposażenia Królowej, od jutra za tydzień wniosę tę rzecz pod rozprawę izby. Miło mi jest, iż nadeszła już pora roztrząsania tych wszystkich przedmiotów. Mam nadzieję, iż rozprawy izby z powagą i dzielnością, przeprowadzone podobnie się ukończą. Wiadomo izbie dobrze, iż żaden minister nie poważy się pokazać, skoro już raz utracił zaufanie Króla, narodu lub izby. (Zawołano: *Sluchaycie! Sluchaycie!*) Lecz póki zaufanie posiadamy, póty ani ja, ani kolledzy moi, nie damy się odwieść od spełnienia obowiązków naszych żadnymi przymówkami. Dotąd nic mię z Panem *Tierney* nie różnia; ale nadejdzie chwila, w której się rozwiąże, kto z nas, czyli terażniejsi ministrowie, czyli też Pan *Tierney* z kolegami swymi, mają się trudnić sprawami kraju. Ja sam podam pod wyrok izby rozstrzygnięcie tego przedmiotu; ale dla tego ani się uwodzę zbyt niemi zaufaniem, ani niedorzeczną wątpliwością względem skutku jej postanowienia. (Zawołano: *Sluchaycie! Sluchaycie!*)

Na sessyi d. 24 b. m. podano izbie mióztwo petycyy, o położenie końca dotychczasowemu postępowaniu przeciw Królowej, o przywrócenie jej do praw i prerogatyw, które się jej należą i rozpoczęcie dochodzeń początku zawiązania się kommissyi medyolańskiej. Powstały ztąd nader żwawe spory, co też przewidywać należało. Lord *Castlereagh* oświadczył: wtenczas zaraz, gdy wiadomy bil nie utrzymał się w izbie wyższej, odstąpiono przyjętych zasad w postępowaniu, o którym mowa. Nie idzie już o ukaranie, i nigdy ministrowie nie radzili tego Królowi; lecz ztąd nie wypada, aby imię Królowej w modlitwie kościelnej przywróconem być miało. Jeśli zaś kto z członków izby żądać będzie, aby postępowanie ministrów roztrząsanem było, bynajmniej się temu nie sprzeciwię.

Na zapytanie Pana *Lamb*, według jakich prawideł zamysła rząd postępować względem *Neapolu*? Lord *Castlereagh* odpowiedział: W samej rzeczy jest to jeden z najważniejszych i najwięcej teraz interessujących przedmiotów, o którym mi mówić przychodzi; trudno bowiem z pewnością osądzić, czyli w tym razie inne Mocarstwa dobrze postąpiły. Jeśli rzecz, względem której żądane jest objaśnienie, oddzielnie i pod innym kształtem wprowadzoną zostanie, będą może naówczas mógł dać tłumaczenie usprawiedliwiające politykę, jakiej się trzymamy. Daleki jestem od tego, abym chwalił równie z innymi każdą rewolucyą i każdą zmianę rządu innych krajów. Zmiana polityczna w *Neapolu* zaszła wśród nader misterynych okoliczności; popiera ją sekta bardzo rozszerzona we Włoszech, a wątpić nie

można, iż zamiarem jej jest obalić wszystkie pojedyncze rządy na południowej stronie Alp istnące, by jedno tylko utworzyć państwo. Nie będą teraz rozbiarał, ile mocarstwa mogą dla własnego bezpieczeństwa mieszać się do spraw cudzych, bo przedmiot ten wymaga koniecznej spokojnej rozważki; lecz przekonany jestem, iż Anglia nic takiego nie uczyniła, eoby względem nowego rządu w *Neapolu* nieprzyjawnem nazwać można. Nadto, mogę zapewnić, iż terażniejszy rząd neapolitański z tegoż samego punktu postępowanie Anglii uważa. Stosunki obu krajów w niczem się nie zmieniły, i są dziś takie same, jakie dotąd były. Nieuznanie posła neapolitańskiego nie jest wcale oznaką nieprzyjaźni względem konstytucyjnego rządu w *Neapolu*. Dodam wreszcie, iż rząd nasz nie miał najmniejszego uczestnictwa w zaproszeniu Króla neapolitańskiego do *Laybach*. A że Król nasz ułatwił podróż temu Monarsze, nie wypada tego kroku uważać za przychylenie się jego do użytych środków i do polityki innych mocarstw.

Na uczynione przez Pana *James* zapytanie, czyli i w jakiej ilości zaspokoila Austria pożyczkę swoją i prowizyą od mey zapłaciła? odpowiedział Lord *Castlereagh*, że część prowizyi już upłacona; a lubo rozpoczęte były w tej mierze układy, z powodu jednak wojny, w którą oba mocarstwa wpłątane były, nie doszły do tej dojrzałości, aby ich skutek mógł być izbie doniesionym.

Przyjęła nakoniec izba powtórny wniosek Pana *Wetherell* względem złożenia papierów, mogących usprawiedliwić wymazanie imienia Królowej z modlitwy kościelnej.

Londyn, dnia 30 stycznia. Dnia 26 b. m. były wielkie pokoje u Króla. Monarcha siedząc na tronie przyjął Lorda prezydenta miasta i deputacyą od obywateli dublińskich, i odebrał adres. Rozmawiał poufale z Lordem prezydentem, a jednemu z aldermanów powiedział: *Spodziewam się widzieć wkrótce W Panów.* Oprócz rozmaitych osób stawionych przed Królem, było także 10 Xiążąt, a między nimi Xiążę Sasko-Koburski, 12 Margrabiów, 38 Hrabioów, 16 vice-Hrabioów i 33 Lordów. Xiążę *Devonshire*, tudzież Hrabioowie *Grosvenor*, *Carnarvon* i *Fitz William*, oraz Lordowie *Holland* i *Erskine*, podali Monarsze prośby od obywateli, o oddalenie terażniejszych ministrów. Zdarzyły się dwa osobliwe wypadki. Pewny znakomity Pan stawiony przed Królem, klęknął, i w mianey mowie skarżył się na sposób przyjęcia kilku prośb jego. Monarcha dał mu znak ręką, aby wstał i odszedł, lecz ciągle klęczał i mówił, póki go Lord *Lake* za pomocą kilku innych osób gwałtem nie wyprowadził. Drugi przypadek był taki, iż pewna dostojna osoba odwróciła się tyłem do pewnego znakomitego Xiążęcia, który od czasu przybycia swego do tego kraju posiada szacunek w narodzie. Wspomniony Xiążę wyszedł natychmiast, i oświadczył jednemu z Xiążąt rodziny królewskiej, iż nigdy już nie postanie u dworu.

Wczoray obchodzono tu rocznicę wstąpienia *Jerzego IV* na tron. Strzelano z dział w *Tower* i z wierzyniu. Bito we dzwony od rana do późnego wieczora. Blisko 300 najznakomitszych kupoów zebrało się na ucztę. Zaproszono na nią Lorda prezydenta miasta *Dublina* i deputowanych tamiecznych obywateli. Spełniano zdrowie Króla, a Pan *William* w mianey mowie wychwalał cnoty Monarchy.

Zeznania świadków ze strony Królowej, którzy się spóźnili z przybyciem; mają być (jak słyhać) drukowane, aby się o nich publiczność dowiedziała, i tém bardziej o niewinności Królowej przekonała.

Sprowadzono tu z Irlandyi pewnego Włocha, będącego więźniem stanu.

Dawna pożyczka austriacka, dotąd ani co do kapitału, ani co do prowizyi nie zapłaconą; wynosi razem z prowizyą 9 milionów 914,527 funtów szterlingów (596 milionów 581,080 zł. pol.) Posiadacze wydanych na nią obligacyi odebrali kapitał i prowizyą z funduszu krajowego, bo rząd angielski ręczył za tę pożyczkę. W bezpieczeństwo zaś rząd nasz ma hipoteki austriackie, wynoszące 61 milionów 333,333 złotych reńskich.

Gazety tutejsze umieszczają wyjątki z listów oficerów będących na eskadrze angielskiej, która stoi w zewnętrznym porcie neapolitańskim. Czytamy w nich, iż Król *Ferdynand* przedsiębiorąc podróż do *Laybach*, szedł z pałacu swego do portu przez podziemny ganek, tak jak dawniej, kiedy *Lord Nelson* przyjął go wraz z rodziną na okręt *Vanguard*; iż oprócz synów, kilku tylko żołnierzy z gwardyi bokuwej odprowadziło go; iż kapitan okrętu, na który wsiadł, odebrał rozkaz, aby w potrzebie udał się publicznie do zamku i dał pomoc Królowi; iż Król skoczył na statek, nim jeszcze admirał *Mooré* wysiadł na ląd; iż anglików uważał za dobrych przyjaciół; i że syn jego *Leopold*, żegnając się, kilka razy go uściskał. Powitły go okręty angielskie i francuzkie; neapolitański zaś okręt liniowy i 2 lub 3 fregaty żadnego znaku uszanowania nie uczyniły. Wszedłszy Król na okręt *Vengeur*, z radością odezwał się 2 lub 3 razy: *mea casa! mea casa!* (*Tu jestem w domu*). Małżonka doprowadziła go z dwiema córkami. Król ten darował złote tabakiery kapitanom angielskim *Maitland* i *Pollen*, oraz kapitanowi fregaty francuzkiej; dla matkówek zaś na okręcie *Vengeur* dał 5000 dukatów, a połowę tej ilości dla matkówek na każdej fregacie. Neapolitańczycowie (wyraża jeden z tych listów) nie chcą ani na jotę dostąpić od pozyskanych niedawno swobód swoich. Byli zaś przedtém poddanymi i niewolnikami. — *Wezuwiusz* wyrzucił mnóstwo lawy, która płynie przeszło 3 mile angielskie ($\frac{3}{2}$ mili niemieckiej.) Otwór tej góry ma 3 ćwierci mili angielskiej obwodu.

Oddawna nie była izba niższa tak liczna, jak d. 26 stycznia; zebrało się bowiem 576 członków. Obrady trwały do godziny 7mej zrana nazajutrz. Po złożeniu 56 prośb o niezwłoczne przywrócenie Królowej do wszystkich jej praw i t. d.; zabrał głos *Lord Hamilton*, i mówił o niesprawiedliwym wymazaniu imienia Królowej z modlitwy kościelnej. Według prawa (rzekł) jest ona Królową, lecz prawo ją oszukano; bo jest żoną, pozbawioną opieki męża. Nie mogli ministrowie większej popełnić niesprawiedliwości, jak imię Królowej, która już dosyć ucierpiała, wymazując z modlitwy kościelnej. Chciałbym wiedzieć dla czego i na jakiej zasadzie? Uwolniono Królową od wszelkich haniebnych oskarżeń; lecz choćby nawet czynione jej zarzuty były prawdziwemi, na mocy przecież wiadomego listu, nadającego jej zupełną wolność czynienia, co chce, nikt sprawiedliwie myślący nie przyzna sobie prawa oskarżenia jej. Jeśli zaś Królowa jest wolną od oskarżeń, powinna też być przywróconą do wszystkich praw swoich. Pytam się mini-

strów, dla czego się nie starają, aby to zaraz nastąpiło? Jeśli oskarżenia są dowiedzione, czemuż nie zapadł wyrok? Sami ministrowie nie wiedzą, czyli Królową za winną lub niewinną uważać mają? Powodowani nadzieją i bojąnią, obchodzą się z Królową raz *sprawiedliwie*, drugi raz *niesprawiedliwie*. Co się tycze rozkazu gabinetowego z d. 12 lutego 1820 r. względem niesprawiedliwego wymazania imienia królowej z modlitwy kościelnej, oświadczył: „Na radzie gabinetowej był także *Pan Canning*, i rozkaz ten podpisał. (Zawołano: *Słuchajcie! Słuchajcie!*) Z przykrością wypada mi użyć ostrych wyrazów względem nieobecnych członków, lecz właśnie na ich nieobecność użalam się. Mówiono, iż zacny *Pan Canning* był odmiennego od kolegów swoich zdania: Jeśli to prawda (czego nie wiem), będąc obecnym *Pan Canning*, oświadczyłby zdanie swoje. Jeśli tak jeszcze myśli o Królowej jak na posiedzeniu przeszłego parlamentu, jeśli pragnie, aby naród sądził, iż z powodu wysokiego swego szacunku dla królowej złożył urząd ministra, i nie chciał być jej oskarżycielem, mógłby być zatrzymany nieco dłużej w Anglii, gdzie przysługi jego wielkąby jej korzyść przyniosły. Wyjazd więc jego zasługuje na nagnę, ani mogą pojąć, dla czego nie zgadzał się w zdaniu z dawniejszymi kolegami swemi. Urzędował przez ciąg toczących się sprawy, i właśnie wtedy, kiedy ministrowie najbardziej pomocy jego potrzebowali, opuścił ich i wyjechał za granicę. Jeśli tak myślał, jak inni ministrowie, nie powinien był ich porzucać, lecz bronić do ostatniego; jeśli zaś był odmiennego od nich zdania, powinien był bez bojaźni wystąpić przeciw, dla których nie chwalił ich postępowania.” Wniosek nareszcie, aby izba zganiała czynności ministrów i oświadczyła, iż rozkaz gabinetowy z d. 12 lutego 1820 stanowiący wymazanie imienia królowej z modlitwy kościelnej, jest złym i niestosownym środkiem.

Odpowiedział na to *P. Robinson*: Nigdy się ministrowie nie usuwali od odpowiedzialności za wymazanie imienia Królowej z modlitwy kościelnej, i nigdy nie wątpili o prawości tego środka. Nie poymuje, dla czego twierdzić można, iż to się nie zgadza z ustawami; bo jeśli imię Królowej w rzeczony modlitwie ma być uważane za prerogatywę, inni także członkowie rodziny królewskiej mieliby też samo prawo. Proszę izby, aby zważyła, w jakim byli stanie ministrowie, gdy ich wezwano do oświadczenia zdania swego w tej mierze. Oboje królestwo małżonkowie żyli od dawna w rozłączeniu. Separacya zaś ta nietylko przez zmarłego Monarchę; lecz oraz przez akt parlamentu była uznana. Gdy wniesiono postanowienie, aby Królowa bawiła za granicą, i zrzekła się dostojności i tytułu Królowej, nie bez przyczyny sądzili ministrowie, iż wniosek ten zostanie przyjętym; jeśli więc mając taką nadzieję, umieścili imię Królowej w modlitwie kościelnej, popełniliby niedorzeczność, przyznając jej dostojność i tytuł, których się szczerco cniła. Mówią, iż ministrowie obrazili królową, oszukali Króla i kraj nad przepaścią rewolucyi postawili. Gdyby tak zawinili, zasłużyłby na surowszą karę, aniżeli zacny *Lord* w wniosku swoim doradza. Myśli on zapewne o innym wniosku, który niewiadomo, kiedy poda. Jeśli tylko ma na celu oddanie sprawiedliwości Królowej, czemuż otwarcie nie postępuje? Chce wprzód wy badać, co izba sądzi. Mnóstwo prośb

podano tego wieczora. Nieobeymują żądania, aby ministrów oddalono i wzburzenie umysłów przytłumiono, lecz aby imie Królowey w modlitwie kościelney przywrócono. Co luboby w czasie z wniosku zacnego Lorda nastąpić mogło, nie chce jednak teraz myśleć o tém. Gdyby izba naganila postępowanie ministrów, w tym razie zamiast przytłumienia niechęci ludu, hardziejby ją jeszcze powiększyła. Parlament powinien wydać albo otwarty wyrok, albo żadnego nie wydawać. A że zacny Lord uczynił wniosek do cząstkowego postanowienia, idąc więc za przykładem jego, żądam, aby izba odłożyła obrady swoje do dnia 31 b. m.

Zwawe spory trwały przez całą noc; przystąpiono nareszcie do głosowania, i większością 310 kresek przeciwko 209 wniosek Lorda *Hamilton* do późniejszego czasu odłożono. 57 członków oddaliło się przed zaczęciem głosowania.

Margrabia *Tavistock* postanowił d. 5 lutego podać wniosek, taki sam, jaki Lord *Hamilton* uczynił.

WŁOCHY.

Od granic włoskich, dnia 20 stycznia. List prywatny z *Neapolu* donosi, iż uzbrajania w tym kraju są nadzwyczajne; iż rękodzielnie broni mają wiele do roboty; iż broń za granicą skupują; iż zakładają miny pod gościńcami; iż mosty będą wysadzone na powietrze, a wąwozy zasypane, i że w ostatniej potrzebie, przez spustoszenie kraju nieprzyjaciel dozna trudności w dalszém posuwaniu się. Gazety neapolitańskie lekce ważyły wojsko, które temu krajowi zagraża; teraz zaś przyznają, iż jest liczném. Zachęcają naród do coraz większych usiłowań i przysposobienia się do ostateczności. W takim więc stanie rzeczy niepodobna przewidzieć dalszych wypadków.

HISZPANJA.

Madryt dnia 16 stycznia. W *Saragossie* odkryto nowy spisek na zabicie przybyłego tam generała *Riego*.

Podczas ostatniej bytności Króla w *Escorial*, kilka osób, między któremi był generał *Quesada*, miało zamysł przywrócenia dawniejszych ministrów *Józefa Bonapartego* do urzędów, a oddalenia teraźniejszych.

PRUSSY.

Berlin, dnia 10 lutego. Xiążę *Partanna*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister neapolitański przy dworze naszym, tudzież generał major pruski i dowódca dywizyi *Natzmer*, wyjechali stąd do *Laybach*.

NIEMCY.

Dnia 19go grudnia wyszło w *Hannówerze* takie urządzenie względem aptek tamecznych. „Staraniem jest naszego rządu baczyć na to, ażeby apteki równo po kraju rozdzielone były: to jest, ażeby w jedném miejscu nie było ich za wiele, albo za mało. Dogodzone w tey mierze publiczności, ażeby w odległym miejscu nie szukała lekarstw, i przez pochodzącą stąd utratę czasu na niebezpieczeństwo narażona nie była; dogodzone aptekarzom, ażeby mieli pewną, i ile

możności, równą ilość kupujących. Nikt nie może być uznany za właściciela albo dzierżawcę apteki, kto nie skończył 25 lat, i nie ma wziętości uczciwego, roztropnego i biegłego w tey sztuce człowieka.

Szwecya.

Sztokholm, dnia 23 stycznia. Przybył tu goniec z *Tornea*, i przywiozł traktat względem oznaczenia granic, zawarty d. 17 b. m. między pułkownikiem szwedzkim *Peyron* z jedney strony, a pełnomocnym kommissarzem N. Cesarza Rosyjskiego z drugiej. Słychać, iż obeymuje 9 artykułów. Zatwierdzenie tego traktatu ma być wymienione w *Petersburgu*.

TURCYA.

Stambuł, dnia 27 grudnia. Nie mamy jeszcze zaspokajającej wiadomości o działaniach wojskowych przeciwko zbuntowanemu *Alemu*, *Baszy Janiny*. Broni się dzielnie, i piedawno na wieżach swoich kazał wywiesić banderę obcego mocarstwa. (Podług świeższych wiadomości z *Korfu*, wojsko tureckie odstąpiło od oblężenia twierdzy *Janiny*, i główną swoją kwaterę przeniosło do *Narta*.)

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Odebrano tu urzędową wiadomość z *Rio Grande*, iż generał *Artigas* został wzięty w niewolę wojenną.

Odebrano w *St. Thomas* ważną wiadomość, iż po toczącej się przeszło lat dziesięć wojnie między Rpltą Kolumbijską a Hiszpaniami w Ameryce, zawieszenie broni stanęło na 6 miesięcy.

WYSPA Ś. HELENY.

List prywatny, pisany z tey wyspy przez spowiednika *Napoleona Bonapartego*, pod d. 15 września r. z. 1820 donosi, iż Pan *Antomarchi* jest nadwornym jego lekarzem. Długo wprzód nie wychodził *Bonaparte* z pokoju swego; dla bolu piersi nie mógł się konno przejeżdżać. Za radą więc lekarza, bawił się w ogrodzie swoim, gdzie wiele ozdób kazał zrobić lub sam zrobił. Tym sposobem zażywał codziennie świeżego powietrza. Zdrowie *Bonapartego* zaczyna się zwolna polepszać, chociaż jeszcze bolą go piersi. Ma twarz bladą i oddech ciężki. Skarży się niekiedy na ból wątroby. Przed d. 15 września był *Bonaparte* w krytycznym stanie; leżał w łóżku, i miał ociągą gorączkę. „Szczerze mówiąc (pisze nakoniec spowiednik) lękam się, aby w tym zabójczym klimacie, gdzie wszystkie choroby wątroby są śmiertelnymi, wyzdrowienie *Bonapartego* nie było trudnym, a może nawet niepodobnym. Wszyscy lekarze są tego zdania, iż każdy europeyzyk, który na tey wyspie dostanie choroby wątroby, jedno z tego dwójgą wybierać musi: śmierć albo powrót do Europy.” (Z gazety berlińskiej.)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8go lutegn: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 58; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 37, 50 kopiejek.

Wilno dnia 11 Lutego 1821 roku v. 3.

Przeżądź publiczna.

1 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień ogłasza się: iż w tuteyszej Gubernii pięć Grodzień. położony folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwościcyki, należący do obywateli w opłacie arendownych pieniędzy za wieś skarbową Wiszniówkę, niezaczony z publicznego targu na przeżądź, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla targow, do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 29 i 30 następującego mca marca, a dla ostatecznego przetargu za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich lub moskiewskich. Wiadomość o stanie wspomnianego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającej się tabeli Dnia 28 styczni 1821 roku. Expedytor Krupowicz.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwościcyki.

Folwark	Wsi	Dworskiej do orania ziemi.	Liczba		Pańszczyzny w rok.		Roczny dochód w srebrze		Taxa majątku na 5 procent srebrze.		W powiecie Grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.
			Dymow	Dusz	Pięszczy	Upięszczy	Ruble	Kop.	Ruble	Kop.	
Folwark Kulbaki.	1	5	7	15	19 1/2	728	118	24	2364	80	

Expedytor Krupowicz.

Arendowna dzierżawa.

2. Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, poniżej wyszczególnione Folwarki będzie wypuszczał w trzyletnią dzierżawę od dnia 23 kwietnia 1821 roku we trzech terminach, to jest: w pierwszym dnia 1, w drugim dnia 8, a w trzecim i ostatnim 17 marca podług następujących prawideł.

1. Kogo ustawy krajowe wylączają od posiadania dóbr ziemskich, ten do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

2. Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub possydowanym przez arędę, albo przez zastawę majątkiem, do dobr uniwersyteckich, ten podobnie do dzierżawy przypuszczony niezostanie do tego tylko folwarku, do którego przygranicza.

3. Każdy przystępujący do umowy o dzierżawę dobr uniwersyteckich, powinien udowodnić, a) że zajmował się gospodarstwem praktycznym, czy to w swoim własnym majątku czyli też dzierżawnym b) Jeżeli dzierżawił majątki, ma złożyć świadectwa okazujące mianowicie, że włościan nieuciemięzał, dobrze się z nimi obchodził, i że był akuratywny w zapłacie summy dzierżawnej.

4. Każdy przystępujący do umowy złożyć powinien ewikcyą roczney inwentarzowej okazanej intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce czynić umowę. Ta ewikcyą może być dana, albo na dobrach nieruchomych o swobodność przez urząd podług zwyczajney formy poświadczonych, albo w gotowych pieniądzech monetą krajową srebrną, do proporcji roczney intraty, w rządzie uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potym wymienić może za ewikcyą na dobrach nieruchomych.

5. Kto przez ostatnią umowę z Rządem uniwersytetu utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny podług złożonych przy umowie punktow, przez rząd uniwersytetu wydany zostanie. Nikt pod żadnym pozorem nie może cofnąć się od ceny na ostatnim targu ofiarowanej, a w przypadku takowego cofnięcia się czyli odstąpienia od umowionej dzierżawy roczna intrata pre evictione złożona, na zawsze przepada i jako vadium obraca się na zysk uniwersytetu; kto zaś takową ewikcyą złoży nie w gotowiznie, lecz w świadectwie urzędowym na majątek nieruchomy, tedy wyrażone vadium roczney intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tegoż nieruchomego majątku.

6. Te prawidła, czyli kondycje wespół z inwentarzami i punktami do kontraktu w kancelaryi rządu uniwersytetu złożone, każdy z kontrahentow sam aktor, lub za przyznaną szczególnie do tego aktu plenipotencyą plenipotent podpisać będzie obowiązany na dowod, że one przyjmuje i we wszystkim z swojej strony dopełni.

Tabella Folwarkow Uniwersyteckich wypuszczających się w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1821 roku.	Dymy				Docho	
	gruntowe	placowe	Pustoszowe		roczny wedle inwentarzy	
			gruntowe	placowe	R.	K.
<i>w Powiecie Wileńskim.</i>						
Folwark Puzyryzki mil 5 od Wilna	41	—	1	—	3	1727 82 1/2
<i>w Powiecie Oszmiańskim.</i>						
Folwark Dowgirdziszki mil 12 od Wilna	45	—	5	—	2	1208 62 1/2
Folwark Gieranony mil 10 od Wilna	29	—	2	—	1	910 95
Osobno za propinacyą w miasteczku Gieranenach	—	—	—	—	—	120
Folwark Mieżany mil 8 od Wilna	8	—	1	—	—	312 45

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień, ogłasza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę domow i zabudowań szlachecca Jana Makowskiego w mieście Grodzień znajdujących się, oddanych za sumę należącą funduszowi edukacyjnemu, będą odbywać się targi, na które wzywają się ży-

czący do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 18, drugi 28 mca februarya i trzeci ostateczny dnia 10 marca terażniejszego roku. Dnia 31 Januaryi 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

Loterya.

1. Podaje się do wiadomości, dla tych wszystkich którzy mają bilety, na obraz *Maryi Magdaleny* wypuszczający się w loteryę, że takowa loterya ma odbywać się w dniu 15 terażniejszego miesiąca, w domu JW. Cywilnego Gubernatora w tey samey sali gdzie odbywały się seymiki.

Zbiegli.

1. Z majątności Plikiszek w powiecie wileńskim położoney, w dniu 6 idącego miesiąca roku 1821 zbiegł człowiek poddany imieniem Franciszek Błażewicz, który nauczony sztuki ogrodniczey, czytać pisać i początkowey arytmetyki, pełnił obowiązek wprzód ogrodnika, a potem pisarza prowentowego. Ma lat wieku swojego 20 urody jest wyniosley, szczupły, twarzy pociągławey, nieco ospowaty, płci sniadey, oczu i włosów ciemnych. Sposobiąc się do tey ucieczki, zebrał pieniądze z rozmaitych produktów i napożył u włościan, wziął kłacz gniadą mierney rosłości, mającą strzałkę białą na czele i dwie nogi tylne białe do pęciny, zabrał kałamaszkę i fuzyę. Kłoby takiego poymał, raczy do niżey podpisaney do majątku Plikiszek dostawić, a odbierze przyzwoitą nadgodę. Datt 1821 mca lutego 10 dnia.

Karolina Walentynowiczowa Chor. Ptu Wileń.

2. W roku teraż idącym miesiąca Januaryi z dnia 17 na 18 w nocy uciekło czterech ludzi z folwarku Szatkowa w gubernii Litewskiej w powiecie Wilkomierskim i parafii Wilkomierskiej leżącego, pierwszy Józef Runowicz, Kucharz wieku lat 20 twarzy czarniawey podługowatey bladawey mało ospowaty nosa pociągłego oczu i włosów czarniawych głowy strzyżoney urody mierney cięklawy w odzieniu dworskim, drugi, Tomasz Zerolis lokajczyk około lat 18 twarzy okrągławey drobno ospowaty białawy nosa miernego oczu i włosów światłych głowy strzyżoney urody jeszcze niedorosłey w odzieniu dworskim, trzeci Maciej Zerolis a w pierwszej ucieczce nazywający się Maciańskim lat 40 twarzy okrągławey gładkiej białawey oczu światłych włosów ciemnych głowę na puł ogoloną z przodu za pierwszą ucieczkę, urody srzedney krępy w odzieniu ordynarynym był we dworze za szeryka. Czwarty Kazimierz Zerolis lat do 30 na prawym ręku ma kilka palców wyprężonych martwych, a niedaleko ich na wierzchu ręki doł, twarzy białawey gładkiej, nosa nieco krótkiego zadartego, oczu światłych, włosów ciemnych, w odzieniu ordynarynym był pomocnikiem przy szeryku we dworze, wszyscy piechotą idą, po litewsku i po polsku rozmawiać mogą, niemają żadnego świadectwa chyba fabrykowane, kłoby takowych zbiegów wynalazł i do mieysca przystawił, lub o przebywaniu onych pewnym dat wie-

dziec czy do policji Wilkomierskiej, lub do mieysca zład zbiegli, od kaźdey osoby naymniey po rubli dziesięć srybrem, że niezawodnie odbierze nadgodę upewniam. Datt w Szatkowie blisko miasta Wilkomierza leżącym roku 1821 februaryi 1 dnia.

Onufry z Klimontta Klimowicz były sądu granicznego powiatu Wilkóm. Prezydent.

Takowe objawienie być może podane do gazet *Kuryera Lit.* poświadczam. Sędzia Ziemiński Pttu Wilkóm. Piotr Choroszewski.

Dzieła naydujące się w kantorze Kuryera Litewskiego.

- Bayki i Przypowieści Ignacego Krasickiego nakł. tow. typograficznego . . . sr. kop. 15.
Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.
Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. — —
Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow. typograficznego . . . rub. sr. 6. kop. 60.
Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebs Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosaisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Litteratur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haustein Russisch Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. . . . kop. 75.
Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwey od pozorney i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozorney śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Korskowa Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rossyyskiego przełożona. . . . kop. 5.
Kawaler Maltański przez Miss Annę Marię Porter kop. 25.
Kilka uwag nad konstrkcyą języka niemieckiego kop. 7½.
Kuryer litewski r. 1819 rub. 9.
— — — — 1820 na papierze białym r. 13.
Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80.
Nauka praktyczna około rozmnożenia owieć hiszpańskich w Rossyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych i na rozkaz Naywyższy w języku rossyyskim wydana, przełożona na język polski kop. 40.
Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnożeniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCY LITIEWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMELLĘ. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym rub. 2.
na zwyczajnym rub. 1. kop. 60.
O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych. Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego o Pszczelnictwie kop. 10.
Opisanie nowego apparatusu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z ryciną kop. 15.

O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych pisarzy zebrane, przez xiędza Leandra Van Essa Benedyktyna dawniejszego opactwa maryaenmünsterskiego w xięstwie padenborneńskiem, potem proboszcza w Schwelenbergu w xięstwie Lippe, teraz profesora uniwersytetu i proboszcza w Marburgu . . . kop. 50.

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego . . . kop. 7½.

Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego podług ostatniego dzieła tego autora wydania nakł. tow. typ. . . . kop. 10.

Początki Geometrii analityczney zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. francuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza . . . rub. 2.

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli . . . kop. 10.

Statut W. X. L. nowo przedrukowany nakładem tow. typ. . . . r 2k. 50.

Urządzenie chłopow estońskich krótko zebrane . . . kop. 50.

Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10.

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego . . . rub. 1.

Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego . . . kop. 50.

Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Thaera; Wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. . . . kop. 50.

C E N A

rozmaitych nasion ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

	srebr. kop.
Mayran	cena za jeden lot 18
Tymian	18
Lawenda	15
Szałwia (wielkie liście)	12
Rozmaryn	18
Bazylika (małe liście)	18
— — (wielkie liście)	18
Portulak	14
Trybulka (pietruszka)	10
Szpinag angielski ciągle trwający (perennis)	10
Nasturtium	36
Cochlearia	15
Carde benedictę	12
Kalafior angielskie najrześnie	60
— — — — — późne bardzo wielkie	75
— — — — — cypryjskie ranne wielkie	60
— — — — — wielkie późne	75
Brokuly angielskie białe	18
— — — — — czerwone	18
Kapusta ranna, cukrowa	15
— — — — — biała do kwaszenia	6
— — — — — wielka brunszwicka	12
— — — — — czerwona ranna holenderska, głowiasta	12
— — — — — ranna Strasburska (Wirsingkohl, Choux de Milan)	15
— — — — — późna ditto	11
— — — — — Włoska, Safoyka, wielka żółta	21
— — — — — — — — — — — zielona	11
Galarepa biała	8
Brukiew żółta	6
Jarmuż niski	6
Salata bardzo ranna angielska do pędzenia	18
— — — — — wielka, żółta, głowiasta, wiążęcia	12
— — — — — głowiasta, pstra	15
— — — — — Endivia bardzo kręta	12
— — — — — — — — — — — złoto żółta	15
Marchew holenderska bardzo ranna, do pędzenia	10
— — — — — czerwono żółta (Burkany)	4
Pietruszka cukrowa	6
Cukrowy korzeń	25
Pasternak	5
Cykoria wielka Brunszwicka	9
Selery wielkie, kłębiaste Lipskie	12
Buraki wcale czerwone holenderskie	5
Rzepa ranna, okrągła, holenderska, majowa	6

Rzepa biała okrągła, jesienna	6
— — — — — mała berlińska, czyli teltowska cukrowa	7½
— — — — — żółta szwedzka, czyli Rota Baga	funt 110
Rzodkiewka krótko liściowa okrągła miesiąc- czna czerwona lut	6
— — — — — — — — — — — biała	6
— — — — — — — — — — — różna	6
— — — — — — — — — — — długa	6
Rzodkiew zimowa czarna długa Erfurtska	6
Cebula wielka hiszpańska biała	18
— — — — — — — — — — — czerwona	18
— — — — — — — — — — — żółta	18
— — — — — holenderska biała	18
Pory letnie	18
— — — — — zimowe	18
Ogórki ranne holenderskie białe	24
— — — — — długie angielskie białe	24
— — — — — ranne holenderskie zielone	18
— — — — — długie angielskie zielone	18
— — — — — perskie dwie stopy długie	poroya 25
Melony, Arbuzy, Cantalupy w 18 gatun- kach	poroya 250
Szparagi wielkie, białe, holenderskie lot jeden	10
Kardy hiszpańskie	18
Karczochy wielkie holenderskie	24
Groch szablasy czyli fasole lub bob turecki bardzo szeroki tyczkowy	funt 60
— — — — — — — — — — — karłowy	60
— — — — — — — — — — — mały perłowy tyczkowy	60
— — — — — — — — — — — najrześnie karłowy	45
— — — — — — — — — — — cukrowy francuzki do pędzenia	do użycia 35
— — — — — — — — — — — ranny angielski	razem z 35
— — — — — — — — — — — szablasy	ruską 35
— — — — — — — — — — — ranny majowy	35
— — — — — — — — — — — angielski pełny	35
Trawa na murawy, Raygrass	60
— — — — — — — — — — — niska biała koniczyna	60
Koniczyna czerwona angielska	30

K W I A T Y.

Lewkonia letnia, wszelkie gatunki pomieszane lot	250
— — — — — — — — — — — — — — — — — poroya	18
— — — — — — — — — — — — — — — — — 18 gatunkow	250
— — — — — — — — — — — — — — — — — 12 — — — — —	200
Lewkonia zimowa 12 gatunkow	200
— — — — — — — — — — — — — — — — — wszystkie gatun. zmieszane, poroya	18
Lak, (czyli fiołki) złoty bardzo ciemny, poroya	18
— — — — — — — — — — — — — — — — — wielkie kwiaty	25
Auriculy we wszystkich kolorach	30
Gwoździki polne, pełne	30
Malwa w 50 gatunkach	240
Astry w 10 gatunkach (Reine marguerite)	150
Letnie kwiaty 25 gatunkow	150
— — — — — — — — — — — 50 — — — — —	300
— — — — — — — — — — — 100 — — — — —	600
Krzewy ciągle kwitnące 50 gatunkow	420
— — — — — — — — — — — 100 — — — — —	800
Georginy bardzo piękne 18 gatunkow	200
Exotyczne czyli Treybhauzowe kwiaty 25 gatunkow	400
— — — — — — — — — — — 50 — — — — —	750
— — — — — — — — — — — 100 — — — — —	1400
Ranunkuly w różnych kolorach sztuka	7½
Anemony w różnych kolorach sztuka	7½
Tulipany w różnych kolorach	7½
— — — — — — — — — — — monstreuses	10
Amarillis formosissima	30
Tuberozy pełne	35
Crocus vernus	3
— — — — — — — — — — — wielki żółty	4
Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe pojedyncze	25
— — — — — — — — — — — — — — — — — pełne	50

Wszystkie oznaczone nasiona są w jak najlepszym gatunku, i sprzedają się nie inaczej jak pod pieczęcią JPana Wagnera w Rydze, u którego oprócz tego znajdują się rzadkie piękności przeszło 240 gatunkow róż i tyleż gwoździkow jakoteż wszelkiego inne go gatunku nasiona i krzewy, katalog których można dostać bezpłatnie u JP. Józefa Kopscha w Wilnie, a wypisujący podług onego wzmiankowane artykuły, będą mieli dostarczone przez niego po teyże samey cenie co i w Rydze, płacąc tylko oprócz tego kosztu za transporta i przesyłkę pocztą.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 styczni 29 dnia na skutek Re-missy Sądu Ziemskiego Pttu Wilkomir. w roku 1819 febr. 25 dnia ogłoszonej taxę exdywizyą wszelkiego funduszu ziemnego i ruchomego W. Jana Mongina Kommissarza cywilno-wojskowego Powiatu Wilkomir., na usatysfakcyonowanie jego wierzyteli przeznaczającej. Sąd exdywizor: stosownie uprzednich postanowień, w mieście Wólkomierzu exystujący, po oprzysiężeniu komportayow, gdy czynność ku oczewistemu rozbirowi zbliżył, przeto dla wiadomości wszystkich kredytorow i pretensorow uścielać stosunek mogących, przez Kuryera Lit. Wileńskiego zawiadamia, iż w roku teraz biejącym februaryi 11 dnia do namowy weźmie i w razie nie wprowadzenia pretensyjnych stosunkow na niestawiających amissyę zapisze.

Roku 1821 februaryi 1 dnia takowa awizacya przy gazecie Kur. Lit. może bydź zamieszczoną. Anioł Kniaz Zagiełł Pisarz Ziem ptu Wilkomir. Regent exdywizorski Jan Czarnocki.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

2. Niżej podpisany wszedłszy w układ z obywatelami miasta Wilna Tadeuszem i Maryanną Straszyńskimi stolarzami o nabycie wiecznością dworku murowanego pod N. 151, na przedmieściu Wileńskim na ulicy popułańskiej położonego, zawiadamiam wszystkich do takowego dworku mogących stosować pretensyę, ażeby raczyli w dniu 30 następnego apryla mca idącego roku, zgłosić się do mnie w tymże domu mieszkającego. Michał Zarnowski graniczny Wileński Reient.

Wanny siarczane.

2. Niżej podpisany uwiadamia Publiczność szczególnie blisko Kowna mieszkającą: iż we własnym domu w Kownie założyłem wannę do nakadzeń siarczanych naydokładniej urządzoną; którą stosownie do przepisow lekarskich, każdego czasu można mieć gotową. Józef Kowalski N. S. Doktor ptu Kowieńskiego.

U w i a d o m i e n i e.

2. Niżej podpisany poleca się szanowney Publiczności, ma konor zawiadomić razem, że zamierza sobie przez bardzo krótki czas bawić w tey stolicy; ma przeto nadzieie, że łaskawa Publiczność zechce zaszczycić łaskawą przytomnością sztuki, które pokazuje będąc zupełnie bez rąk urodzony, widzieć można codzień po południu od godziny drugiej aż do wieczora do godziny szóstey. Bilety do weyścia przedają się po złotych 2 na pierwsze miejsce, a po 1 zł. na drugie miejsce, reprezentacya w domu Krzywobłockiego na ulicy Ostrobramskiej.

Przytym, za obowiązek sobie polieca zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż jeżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów jest okazać swoje trudy i tam.

Antoni Pohl.

K w i e t a c y a.

5. Wypis z xiąg wieczystych Kommissyi do urządzenia interessow Radziwiłłowskich, wolą Naywyższą ustanowioney. Roku 1821 mca styczni 29 dnia. Po odwołaniu Sądow przed aktami Kommissyi, dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich, w mieście Wilnie Naywyższą wolą Monarchy ustanowioney, obecnie stawając JW. Jan Chodźko b. Prezydent Sądu Głgo 2go depart. w gubernii mińskiej i kawaler, dokument kwietacyyny na herbowym dwórublowym papierze, W. Ludwikowi Chodźkowi Sędz. wydany, oraz przez JW. Za-

leskiego Prokuratora massy własnoręcznie w dniu 29 idącym zatwierdzony, przedemną w Kommissyi przysięgłym aktowym Rejentem Józefem Doboszyńskim przyznał i swe przyznanie w protokule przyznał swojej ręki podpisem stwierdził, poszliny pieczętne opłacił, którego dokumentu wyrazy następnie: Jan Chodźko b. Prezyd. Sądu Głgo depart. 2go gubernii mińskiej kawaler orderow, jako były jeneralny Prokurator massy Radziwiłłowskiej, czynię wiadomo ninieyszym wieczysto-kwietacyynym dokumentem danym i służącym WJP. Ludwikowi Chodźkowi b. Sędz. Ziem. Oszmiań. i Gran. Ptu Zawiley., na to: iż co tenże W. Ludwik Chodźko przez czas pobytu swego w skarbie JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, nayprzód jeneralnym dóbr Litewskich Kommiss., a potem jeneralnym Plenipot. Gran. w massie Radziwiłłowskiej; w jakowych obu przedmiotach po złożeniu wszelkich papierow i rejestrów z annexami w terażnieyszey prokuratoryi Radziwiłłowskiej, z dostateczną się akuratnością rozliczył i okalkulował, a w jakiey to kalkulacyi gorliwość o dobro teyże massy udowodnioną została, i z teyże kalkulacyi oraz administracyi dóbr i interessow nie dłużnym nie został, owszem podług rachunku przezemnie w dniu dzisieyszym podpisanego, została należność dla tegoż W. Ludwika Chodźki z massy Keczki Radziwiłłówny okazaną; przeto zasłużoną oddając sprawiedliwość temuż W. Ludwikowi Chodźkowi, ninieyszą wieczystą kwietacyą, obok rewersalnie podpisanego rachunku, przy uproszonych WW. Pieczętarzach własną podpisuję ręką. Działo się w Wilnie roku 1821 miesiāca styczni 25 dnia.

Podpisano: Jan Chodźko b. Prokurator massy Radziwiłłow. kaw. orderow.

Za pieczętarzow podpisali się: WW. Izidor Salmonowicz i Michał Januszkiewicz.

Takową kwietacyą prokuratoryi massy okazaną, stosownie do rachunku na dniu dzisieyszym przezemnie akceptowanego podpisuję i utwierdzam. Dat roku 1821 styczni 29 dnia. Michał Zaleski Prokurator massy. Który to dokument po przyznaniu jest do xiąg wieczystych Kommissyi Radziwiłłowskiej wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej wydany.

Za zgodność z xięgami świadczę. Józef Doboszyński aktowy Rejent w Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej J. E. Lachnicki.

Wilno dnia 11 Lutego 1821 roku v. s.

P o z e w.

5. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. Do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. ciągle sądzącego się, Urodzona Elżbieta z Koczarskich pierwszego małżeństwa Rautensztrauchowa nadwor. Sowiełnikowa; powtórnego Hrynczewiczowa Sędzina Gran. Rosieñ. z dokładem męża swojego urodz. Ludwika Hrynczewicza, Henryk Rautensztrauch syn pod wiedzą przydanych dekretem Ziem. Ptu Rosieñ. roku 1816 mca Januaryi 21 dnia opiekunów, Józefa Rautensztraucha generała wojsk Polsk. rodzinnego nieletnich stryja, Józefa Billewicza b. podkomorzego a teraz Marszał. Ptu Rosieñ., Rocha Przeciszewskiego b. Prezyd. Gran., Michała Zaleskiego b. podkomorzego tegoż Ptu i Stefana Olendzkiego starosty, za dostatecznym temż opiekunami naradzeniem i zniesieniem się pozywają UUr. Hiacynta Zebrowskiego porucz. wojsk polsk., Jakuba Widyńskiego sekr. kolleg., Xiężnę Maryą Kastrjot b. Gierardową półkownikową wojsk Ross., Izaaka Jadelowicza Adelsona kupca 1wszej gildy, Ignacego Palencza sowieł., Antoniego Woyny, Rafała Narwilly rotm. X. żmudz., Kajełana Doboszyńskiego starosty dzieśniewskiego i dalszych wszystkich z jakiegokolwiek bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów w następnej osnowie: zeszyły nadworny sowiełnik Jan Rautensztrauch był niekiedy w potrzebie zasiągnięcia kredytu, lecz zawsze za najpierwszym miał obowiązek usprawiedliwienia się swoim wierzycielom, ile czasowe dozwalały okoliczności, nie mógł jednakże opłacić niektórych, do dni życia swojego, tę więc powinność włożył na sukcesorów, Annę córkę z pierwszego małżeństwa, i Henryka syna z żyjącej teraz żony swojej in 2 voto Sędziny Hrynczewiczowej, zostawując im wszelki majątek, a przez ostateczne testamentowe rozporządzenie daleko przed zgonem w roku 1810 mca lutego 26 dnia sprawione, a zaraz po zeyściu jego w roku 1815 listopada 8 dnia do akt Ziem. Rosieñ. w sposobie oblaty wniesione, dożywoć na folwarku Ormianiszkach summach wszelkich i spadkowych oraz ruchomości żonie swojej, teraz Sędziny Hrynczewiczowej zapisał, z tym warunkiem, iż jeśli powtórzy małżeństwo, tedy od prawa dożywoćnego odstąpić winna będzie i tylko 40,000 zł. summę z tychże Ormianiszek wypełnić się winna i przyzwoitą częścią ruchomości kontentować się, pozostała wdowa teraz Sędzina Hrynczewiczowa przez urzędowe wwiązanie wprowadzona do posesyi dożywoćney folwarku Ormianiszek znalazła interessa znacznie ciężące, zaległe skarbcwi należności optaciła i uspokoiła licznych kredytorów, jednym częściciwie płaciąc kapitały, innym procenta, jak równie należności sługom, rzemieślnikom i różnego stanu ludzicom, a lubo dla obciążonego długami domu, Anna córka s. p. Sowiełn. Rautensztraucha idąca za mąż za W. Symona Semenenkę Sowieł. wyposażoną być nie mogła; wedle możliwości domu jednakże wzięła wyprawę. Pod takim stanem rzeczy powtórzywszy ślubny za terazniejszego męża Ludwika Hrynczewicza, kiedy ze ścisłego rzeczy rozważenia okazuje się że utraty folwarku tego i wszelkie pozostałego majątku reursu nie wystarczają nie tylko na optatę kapitałów, ale nawet procentów, kiedy niektórzy wierzyciele przewidziany konwikcy zajmują intryty z uymą dla innych, a W. Hiacynt Zebrowski porucz. wojsk Polsk. za życia jeszcze s. p. Sowieł. Rautensztraucha ma wyeksekwowaną tradycyą obzał. Wołyński Sekretarz w części dług swój od żatcey odebrał, a za pozostałość konwikcyą grozi, podobnież Xiężna Kastrjot b. Gierardowa także w części będąc zaspokojoną, pomimo że z innego źródła do tej masy jest dłużną nie czyniąc oblikwidacyi konwikcyą do skutku doprowadzać przedsiębierze, i żał. w summie 40,000 zł. polsk. ruchomości pozostałej w schedzie, w zaległych procentach od summ, podług przeznaczenia testamentowego, oraz w wielu innych nie dysputowaną jest kredytorą, kiedy naostatek po zaspokojeniu wszystkich słusznych masy tej kredy-

torów i pretensorów, pozostałość wedle ustaw króju, ma być rozdzieloną pomiędzy Henrykiem Rautensztrauchem a potomkiem po Annie Semenenkowej. Dla tego wskazując obecne fundusze jako to folwark Ormianiszki w Rosieñ. jak równie za summę zł. 13,852 gr. 9 szel 2 z exdywizyi Srednickiey Tyszkiewiczowskiej wydział w gubernii Mińskiej w Peie Dzieśniewskim w mająceni Błośnikach 2 gospodarzy ludności dusz męzkich 6, ziemi włok 7 morgow 6, przętow 148, jakowa scheda zajęta za poszliny skarbowe, które już dawne wybraniem być muszą dotąd w administracyi obzał. Doboszyńskiego zostaje; jak równie oddając dalszy wszelki summowny i gdziekolwiek znaleźć się mogący fundusz, gdy nie widzi zał. innego sposobu uiszczenia się wszystkim komu należy sprawiedliwie jak tylko przez sposob łazy i exdywizyi, gdy nawet inne należności sądowego wymagają rozpoznania i oblikwidacyi, wszystkich za tem z jakiego bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów do jednoczasowej rozprawy powołując, następnie przynoszą do sądu Gł. prośby: aby z racyi położenia funduszu w różnych guberniach i powiatach jeden sąd w sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. naznaczyć, do Sądu Gł. 2go Depart. gubernii Mińskiej o wyznaczenie ztamtąd członka względnie schedy Błośnickiey uczynić komunikacyą, exdywizyi tej odbyć Ziem. Ptu w którym Ormianiszki leżą to jest: Rosieñsk. polecić lub innemu sądowi w którymkolwiek powiecie ustronnemu i aby sąd ten nie zjeżdżając ad fundum Ormianiszek jako funduszu na długi ubogiego, funduszu Minorytów, dla nie obciążenia za tem ich doli, co zjazdy ad fundum liczne, czynić muszą, w Rosieniach lub innym powiecie w godzinach poobiednich tamę tę i exdywizyą z przydanym do tego sądu członkiem gubernii Mińskiej uskutecznić, a wysyłać czyli delegował ad fundum w tym tylko, w czem bez tego obeysć się nie można, jako to dla zrobienia inwentarza i opisania stanu folwarku Ormianiszek; jednego z pomiędzy siebie z urzędników Rosieñskich; do Błośnik zaś Mińskiego urzędnika naznaczonego do tej exdywizyi posyłając, także wysławszy komorników dla rozmierzenia ziemi tej tylko, którey potrzeba okaże się, gdyż Ormianiszek mappa jest zrobiona, nieco dawniej, a schedy Błośnickiey świeżo zrobiona za dekretem exdywizyi Srednickiey, aby do tego sądu zajęci byli ci także co winni do masy, jako to Gierardowa terazniejsza Xiężna Kastrjot i w tej mierze poszły obciążujące ją komunikacyą, jako i inni do masy dłużni pociągnięni do tego jednego zostali sądu, aby wszelkie gdziekolwiek napoczęte lub już zasze konwikcy, w skutkach swoich zatrzymane były, a sąd ten jeden naznaczony, wszystko jak active tak passive rozebrał, tradycyę do finalney rozprawy zaspensował, administracyą całego majątku osobie mającey fundusz do odpowiedzi polecił, przebory procentow na tradycyynnych posesorach i na kim się okaza powrócił do masy. W wizacyą w gazetach krajowych i Królestwa Polskiego dopełnił, amissyą wieczną na mestawajacych kredytorach i debitorach zapisał, peny, straty, szkody, winy, nieużytki zdecydował, oraz rekognicyą i rehabicyą uskutecznił, wydatki prawne wskazał; a po ogłoszeniu powtórnego terminu do stannosci bez żadnych zwłok i odkładow, ostatecznie rozszadził, i nic nie rozszadzonego niezostawił i co tylko w czasie rozprawy przyzwoitem być się okaże i poda.

Roku 1820 mca xbra 9 dnia. Woźny takowy pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. ciągle sądzący w sprawie W. JPanii Elżbiety z Koczarskich pierwo Rautensztrauchowej nadwor. sowieł. a teraz Hrynczewiczowej Sędz. Gran. Ptu Rosieñ. z dokładem męża Ludwika Hrynczewicza, oraz Henryka Rautensztraucha nieletniego syna, tudzież JWW. Józefa Rautensztraucha generała wojsk Polsk., Józefa Billewicza Marsz. Ptu Rosieñ., Rocha Przeciszewskiego b. prezyd. Gran. Michała Zaleskiego b. podkomor. tegoż Ptu i Stefana Olendzkiego starosty jako opiekunów dekretem Ziem. Ro-

sień. 1816 mca januaryi 21 dnia otczewisto w ręce WW. JPP. Ignacemu Polenczowi sowiet. Izaakowi Judelowiczowi Adelsonowi kupcowi 1wszey gildy, Hiacyntowi Zebrowskiemu porucz. woysk Polsk. w mieście Jurburgu dnia 1, Rajalowi Norwille w do-brach Pomituwic, w Pcie Rosieñ. dnia 7, tudzież Jakubowi Wołyńskiemu sekr kolleg., Xiężney Maryi Kastrjot b. Gierardowey pólkow. w. Polsk. i Kaje-tanowi Doboszyńskiemu staroście dzieśniewskiemu w Redakcyi Gazety Kur. Lit. udzielnemi kopijami popodawałem i o rozprawie w sądzie Gł. Lit. Wi-leñ. 2go Depart. oznajmiałem.

Jakub Wyszyński Woźny Ptu Rosieñskiego. Roku 1820 mca xbra 9 dnia przed aktami Grodz. Ptu Rosieñ. stawając obecnie woźny takową rellacją podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Otton Dowiałł Grodzki Ptu Rosieñ. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd działowy Taxatorsko-Exdywizorski skut-kiem dekretu remissyjnego Miñsk. 2go Depart. roku 1811 8bra 10 zpadłego i rezolucyi w temże De-partamencie roku 1820 8bra 12 dnia zaszłego na rozdział majątku zesłego Tadeusza Markowskie-go Skarb. Oszm. między jego kredytorow i pre-tensorow, oraz wynadzwienia częściow z ogólneg-majątku Uszy Kocieliowskiej dla JPP. Bilo dziekiewiczow należnych, wyznaczony, w termini-amierzonym zebrany, dzieło sobie poruczone roze-zoczawszy wyrokiem swoim na dniu 10 xbra 1820 roku ferowanym komportacją wszelkich dowodow ra stawających i niestawających a do tej sprawy wchodzących, i do złożenia konkursu powołanych stronach, uznawszy w dniu 1 maja roku 1821 do kancelaryi Ziem. Ptu Wilej. na przeciąg cztero-tygodniowey persystencyi nad obowiązkiem zwy-klay przysięgi dopełnić zalecił, na wymiar majątku komornikow przeznaczył. folwark Usza w Pcie Wilej Guber. Miñ. Sakilki w Pcie Oszm. Guber. Lit. Wileñ. położone po spełnioney przez się in-wentacyi w administracyą przyporuczył, i kontynu-acyą pomienionego dzieła do dnia 26 7bra 1821 roku odłożył, gdyby zaś kredytorowie mający pre-tenzjow swoich stosunki sami osobiście lub przez umocowanych plenipotentow na czas z odkładu wy-padający do tegoż Sądu pod amissją swoich pretensyi stawali, przez trzyrazową w gazetach Kur. Lit. awizacyą zawiadomić postanowił.

Wincenty Mengalin Podsekdek Ziem. Ptu lhu-meñskiego Exdyw. Prezyd. Ignacy Koziell Pisarz Ziem. Ptu Borysow. Alfons Wituński Prezyd. Grodz. Ptu Oszm. Józef Juszcwicz Gran. Ptu. Oszm. i Exdywizorski Regent.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileyskiego w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucz Gwardyi Polsk. i kawalera, z jego kredytorami o remissę na sąd taxatorsko-exdywizorski przypadley, tak na żą-dania aktora, jako też jego wierzycieli Sąd Ta-xatorsko-Exdywizorski, schedy z exdywizyi pa-rafianowskiej wydzieloney i wszelkich funduszow, przeznacząwszy, termin zjazdu tegoż sądu do miasta sądowego Wileyki na dzień 10 februaryi idącego roku udeterminował, komportacją papie-row z obowiązkiem ony złożenia w kancelaryi Ziem. Wilej. dnia 1 februaryi naznaczył, a z po-wodu że scheda W. Maszewskiego z exdywizyi Parafianowskiej niedawno wydzieloną została, którey wymiar z dystynkcyami dostateczny znay-duje się, toż ta scheda okopczona i odgraniczo-na została; a przeto nowego wymiaru niepo-trzebuje, przeto tenże sąd Ziem. Wilej. w pier-wszym terminie bez żadnych odroczeń ostatecznie

dzieło konkursowe rozsądzić sądowi exdywizor-skiemu reguły przepisal, aby więc tak wierzy-ciele, i wszelkiego tytułu do funduszu W. Do-minika Maszewskiego pretensorowie o takowym ostatecznym terminie wiedzieli i niewiadomością nieskładali, a przez to ammissyi remissą na nie-stawających uznanej nieulegali przestać wiado-mość do Kur. Lit. w celu trzykrotnego zaawizo-wania. Dat 1821 januaryi 24 dnia.

Wolno drukować Ferdynand Dworzecki Pod-sedek Ziem. Wilej.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątnościow Gierysz i Nowego Dworu, dziedzictwa JW. Sta-nisława Hryncewicza vice Marszałka Brasław., skutkiem wydanego w roku 1820 xbra 30 dnia do powtórnego zjazdu i ostatecznego rozbioru konkursowego dzieła obwieszczenia, w dniu 26 januaryi idącego 1821 roku jako w terminie pra-wnym, z tegoż obwieszczenia przypadłym do mia-sta powiatowego Widz, stosownie do dekretu pier-wszo zjazdowego w roku 1820 julii 27 dnia na-stalego przybywszy i Sądy swe zareasumowaw-szy, że z pomienioney daty nieprzerwanie zasiada-jąc jak nayrychley toż konkursowe dzieło będzie starać się całkowicie i ostatecznie załatwić, o tém interesowane do tego objektu strony przez ni-nieyszą awizacyą zawiadamia, i ażeby ze wszel-kimi swemi pretensyami i stosunkami do massy funduszu pomienionego JW. Hryncewicza, wcześnie do tegoż sądu jawily się, pod utratą w razie prze-ciwnym rzeczy ostrzega, 1821 januaryi 27 d.

Prezydent Podbereski Exdyw., Auzgary Ma-słowski Sędzia Ziem. Brasł. Exdyw., Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Brasł. Exdyw. Re-gent Grodz. Brasł. i Exdyw. Mancewicz.

Roku 1821 mca januaryi 27 dnia. Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Sędzia Ziem. Brasł. Salmonowicz.

Przedaż publiczna.

3. W skutek uchwały Kollegii kościoła Ewang. Wil. na sessyi w dniu 5 mca lutego r. 1821 nastaley, podaje się do powszechney wiadomości, iż w celu wy-przedania wszelkich materyalow, jakoto fundamentow, drzewa, dachuwek, zelaza, okien, posadzki i t. p. składających obszernie zabudowanie drewniane, stojące dotąd na placu niegdyś pogrzebowym (należą-cym dopiero do dworku funduszowego, na zaułku od Wileñskiej do tatarskiej ulicy wiodącym obok domu JMPana Kostry po-łożonego) odbędzie się licytacya w obec-ności członkow pomienionego urzędu ko-scielnego, w dniach 10, 15 i ostatecznie 21 terażnieyszego mca lutego od godziny 3 do 6 z południa. Zyczący więc nabydź po-mienioną budowę, zechcą w terminach o-znaczonych przybydź na miejsce wskazane.

Z polecenia Kollegii Ew. Wil. za Se-kretarza Karol Sztrahl.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do cesarstwa austriackiego miasta Lwowa, G-bywateł Ptu Wileñskiego Wincenty i żona jego Aniela Usakowscy Rotmistrz. b. w. pol. ze słu-żącym Kozimierzem Abranowiczem z powrotem na rok jeden.